

(autorstwa Ireneusza Jabłonki) stacjonującego na stałe od 1964 r. w Kluczewie. Dla Czytelników z województwa zachodniopomorskiego ciekawym będzie porównanie stopnia adaptacji garnizonów *pojarowskich* znajdujących się w granicach naszego województwa. Jak np. poszczególne gminy poradziły sobie z adaptacją byłych radzieckich lotnisk bojowych 4. Armii Lotniczej Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w: Kluczewie (gmina miasto Stargard), Chojnie (gmina Chojna) i w Bagiczu (obecnie obszar gmin Kołobrzeg i Ustronie Morskie). Ogromne obszary i specyficzna zabudowa były dużym wyzwaniem dla potencjalnych inwestorów. Jak wykorzystano ich atuty i jak zlikwidowano zagrożenia płynące z ich posiadania.

W książce kontrastują ze sobą fotografie ukazujące odnowione i zaadaptowane budynki *pojarowskie* z fotografiami ukazującymi budynki zrujnowane, które *czekając na lepsze czasy*, uległy zniszczeniu nie doczekawszy się remontu.

W momencie opublikowania tych słów wiele obiektów ukazanych na łamach tej książki będzie już tylko wspomnieniem (vide lotnisko w Kluczewie). Cieszy na pewno fakt, że obiekty militarne swego rodzaju forpocztą „Imperium Zła” budzące grozę w okresie Zimnej Wojny zatracają militarny charakter i prawdopodobnie nigdy nie powrócą do swej pierwotnej roli. Niestety jednak bardzo często „zagospodarowywanie” mienia *pojarowskiego* było też równoznaczne z unicestwieniem historycznego rysu tych miejscowości, zniszczeniem obiektów, które mogły by w przyszłości świadczyć o zawilej historii tych miejsc.

Książka została bardzo starannie wydana w twardej oprawie co w połączeniu z treścią i dobranymi fotografiami podnosi wartość wydawnictwa. Publikacja godna jest polecenia wszystkim tym, którzy interesują się byłymi garnizonami byłej Armii Radzieckiej na terenie naszego kraju. Należy podkreślić, że omówiona książka w wersji drukowanej nie jest przeznaczona do sprzedaży. Osoby chcące bliżej zapoznać się z treścią omówionej książki odsyłam na stronę internetową Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji: <http://www.celarf.gov.pl> gdzie książka M. Szczepańskiego udostępniona jest w formie elektronicznej (w wersji polskiej i angielskiej). Na stronie tej znajduje się również katalog nieruchomości pozostałych po wojskach Federacji Rosyjskiej połączony z ofertą inwestycyjną. Na stronie utworzonej w 1998 r. umieszczone są również linki do stron miejscowości, gmin zagospodarowujących mienie po wojskach byłej Armii Radzieckiej.

Andrzej Bierca

Jens Christian Jensen, *Caspar David Friedrich. Leben und Werk*, Köln 1999, wyd. DuMont, liczne ilustracje, ss. 248

Przywykliśmy już, że książki biograficzne z reguły zaczynają się od początku..., czyli od daty i miejsca urodzenia. A jednak Jens Christian Jensen oddał do rąk Czytelnika dzieło wspaniałe, i to nie tylko dlatego, iż dotyczy wybitnego artysty, ale przede wszystkim dlatego, że książkę rozpoczyna rozdział o wizerunku Caspara Davida Friedricha. Ten prosty zabieg od samego początku wzbudzić musi pewne zainteresowanie. Życie Caspara Friedricha przewija się w narracji o jego dziełach, nie zawsze przez współczesnych przyjmowanych z pełną aprobatą. W malarstwie

Caspara Davida Friedricha ogromną rolę odgrywają ruiny, groby, blask księżycy, delikatne mgliste zasłony, poetyckie, czasami wręcz zjawiskowe krajobrazy. Niewątpliwie z pośród artystów początku XIX wieku żaden nie wzbudza tak wielkiego zainteresowania jak właśnie Caspar David Friedrich. Autor omawianej książki podaje fascynujący przegląd tych dzieł, które dzisiaj jawią się współczesnym jako ożywione dzięki niezwyklej atmosferze wypływającej z obrazów. Nadto książka jest bogato ilustrowana, co pozwala na dokładny i szczegółowy wgląd w przepiękną twórczość wybitnego artysty. Książka ta to także zachęta ku temu, by po jej lekturze pójść do muzeum i bliżej przyjrzeć się dziełom Friedricha, w czym wielce pomocny okazuje się być spis tytułów obrazów oraz muzeów, w których się znajdują. Jest to niewątpliwie lektura godna polecenia nie tylko dla historyków sztuki, miłośników tzw. sztuki wysokiej, ale także dla Czytelnika, który zechciałby zapoznać się z pomorskimi pejzażami, bowiem jednym z najbardziej znanych dzieł tego artysty są „Kredowe skały na Rugii” (Kreidefelsen auf Rügen) z 1830 roku.

Magdalena Bonowska

Klaus Granzow (oprac.), *Pommern... wie es lachte*, Würzburg 2002, wyd. Flechsig, ss. 103, ilustr.

Pomorski humor ludowy, jakże bogaty, wielowątkowy i wielotematyczny, odslaniający wszelkie zadrażnienia i konflikty doczekał się na pomorskim rynku wydawniczym nowej pracy, której pierwszą inspiracją była podróż Autora do Brazylii. Tam w prowincji Rio Grande do Sul, w latach 1859 – 1890 osiedliło się wielu Pomorzaków, których potomkowie (a jest ich ponoć około 250 tysięcy) do dzisiaj posługują się dawną gwarą pomorską. Ich skupisko nazywane jest „Serra dos Pommeranos”. Tam Autor zetknął się nie tylko z dawnym językiem, ale i innymi obszarami zamarłej już na Pomorzu kultury.

W swojej książce Autor przedstawił tandetny dowcip, który w istocie swej nie wiele ma z tradycyjnym humorem ludowym. W niezwykle przejrzysty sposób dał wyraz swej niekompetencji i braku elementarnych podstaw wiedzy ludoznawczej. Na próżno szukać by tu informacji o megalomanii, kategorii „swój – obcy”, o myśleniu kategorią stereotypu, czy też myśli o tak charakterystycznych dla Pomorza wyspach kulturowych.

Posługując się dziwną literaturą ostatnich lat daje dowód braku wiedzy o fundamentach pomorskiej folklorystyki. Autor tego przypadku z pewnością nie wie nic o dokonaniach Ulricha Jahna, Alfreda Haasa, Otto Knoopa, Fritza Asmusa, Karla Rosenowa, najwyraźniej nie wie o ogromnym ładunku treści i wartości pomorskiego humoru opublikowanego na łamach „Blätter für pommersche Volkskunde” i wielu pism regionalnych. Wszystko to dziwi i przygniata zarazem. Widać tu najwyraźniej, że Klaus Granzow bardziej preferuje ciężki humor, niż czytelny, subtelny i lekki dowcip i anegdotę dawnych Pomorzaków.

Jeśli na niemieckim rynku księgarskim jest coś, co na pewno nie powinno się ukazać, to z całą pewnością jest to książka Klaus Granzowa, który